

Z Kapitolu na cmentarz Arlington

Ostatnia droga prezydenta USA

Johna F. Kennedy'ego

W orszaku żałobnym monarchowie i księżęta szefowie państw i rządów

WASZYNGTON (PAP). W poniedziałek o godzinie 11 przed południem czasu miejscowego trumna ze zwłokami prezydenta Kennedy'ego opuściła rotundę na Kapitolu, gdzie była wystawiona na widok publiczny w ciągu całej prawie doby. Przed zmarłym prezydentem przeflowało około 240.000 osób, a 50.000 musiało zrezygnować z oddania mu ostatniego hołdu, kiedy rano zamknęły się ciężkie brzozy wrota rotundy.

Trumnę wyniosło 9 żołnierzy i umieściło ją na lawecie przykrywając gwiazdzistym standardem amerykańskim. Gwardia honorowa prezentowała broń.

Lawetę ciągnęło 6 siwych koni. Zaraz za nią kroczył marynarz z flagą prezydenta, za nim zaś prowadzono konia zmarłego; z pustego siodła zwisała szabla, a w strzemionach tkwiły odwrócone do tyłu — na znak żałoby — buty kawalerskie.

Zwłokom towarzyszyła aż do Białego Domu tylko rodzina i grupa najbliższych przyjaciół. W pierwszym szeregu szła w żałobie wdowa, pani Jacqueline Kennedy w towarzysztwie dwóch braci prezydenta — prokuratora generalnego USA Roberta Kennedy'ego i senatora Edw. Kennedy'ego. Nieco dalej

osiemioro księząt, sześciu prezydentów, 9 premierów i 19 ministrów spraw zagranicznych. Na czele delegacji ZSRR szedł pierwszy wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Mikołaj, Polska delegacja rządowa składała się z zastępcy przewodniczącego Rady Państwa prof. S. Kulczyńskiego, wiceprezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza oraz ambasadora PRL w Waszyngtonie E. Drożdżaka. Wśród uczestników pogrzebu byli również dwaj b. prezydenci USA — Eisenhower Truman oraz syn Franklina D. Roosevelta.



Trumna z ciałem zmarłego prezydenta Kennedy'ego w historycznej Wschodniej Sali Białego Domu.

Przy trumnie — warta wojskowa.

Telefoto Wł. Nieżywiński

(19 minut 20 naszego czasu) nabożeństwo żałobne zostało zakończone. Gwardia honorowa wyniosła z powrotem trumnę i ustawiła ją na oczekującej lawecie. Ponownie utworzył się orszak żałobny. W 10 minut później wyruszone w kierunku cmentarza Arlington. Na czele długiej kolumny samochodów jechały auta wiozące rodzinę Kennedy'ego. Za nimi podążał zwolna sznur czarnych limuzyn.



Widok z trumny na cmentarz Arlington.

Telefoto Wł. Nieżywiński

W chwili spuszczenia trumny do grobu zamario na minutę całe życie w Stanach Zjednoczonych. Z miejsca, w którym spoczął 35 prezydent USA, rozciągał się widok na całą stolicę kraju, któremu chciał jak najlepiej i jak najdłużej służyć, co jednak nie było mu dane.

WASZYNGTON (PAP). W poniedziałek po południu delegacje zagraniczne, które wzięły udział w pogrzebie prezydenta J. Kennedy'ego złożyły w Białym Domu wyrazy współczucia małżonce zmarłego prezydenta. W imieniu Polski kondolencje złożył przewodniczący delegacji, zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL, prof. Stanisław Kulczyński.

O godz. 17,30 nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, Lyndon Johnson, przyjął w departamencie stanu delegację zagraniczną, która przybyła na uroczystości żałobne w związku ze śmiercią prezydenta J. Kennedy'ego, w tym również delegację polską.

Moskwa po śmierci prezydenta Kennedy'ego

(Telefonem od własnego korespondenta)

Z bólem i żalem przyjęło społeczeństwo radzieckie wiadomość o zamordowaniu prezydenta USA — Johna Kennedy'ego. Setki kondolencyjnych delegacji, tysiące telegramów nadchodzą bez przerwy na ulicę Czajkowskiego w Moskwie, do siedziby ambasady USA. Opuszczone flagi, radio i telewizja nadają specjalne programy poświęcone zamordowanemu prezydentowi.

W oficjalnych komentarzach w prasie i radio, a także rozmowach prywatnych podkreśla się, że prezydent Kennedy'ego wcześniej niż wielu innych

meźów stanu zrozumiał przemiany, jakie zaszły we współczesnym świecie i dlatego podjął dialog między Zachodem i Wschodem w interesie współistnienia i pokoju.

Do żalu i współczucia dla rodziny Johna Kennedy'ego i całego narodu amerykańskiego w Moskwie dołącza się obecnie nowe uczucie — uczucie oburzenia. Zza oceanu dobiegają bowiem coraz głośniejsze próby podsycania hysterii antykomunistycznej, antyradzieckiej i antykubańskiej przez określone reakcyjne koła w USA. W oficjalnych komentarzach prasy i wypowiedziach prostych ludzi przypomina się tu, że już kiedyś, w 1933 roku, faszyści zastosowali ten sam manewr, prowokacyjnie podpalił Reichstag. W Moskwie głośno mówi się, że znowu obecnie wzbudzenie społeczeństwa amerykańskiego chciliby wykorzystać gen. Walker, senator Goldwater i inni im podobni dla rozprawy z siłami postępu i pokoju.

Po wiadomości o zastrzeleniu Lee Oswalda, w Moskwie, bez specjalnego zdziwienia przyjęto informację o wstrzymaniu śledztwa przez władze policyjne w Dallas. Zrozumiano to jednoznacznie: w Telesasie — i nie tylko tam — są ludzie, którym zależy, aby po dezerterze odwrócić od siebie.

Z duża jednak ulgą przyjęto podana wkrótce potem przez moskiewskie radio wiadomość o tym, że minister sprawiedliwości USA, brat zamordowanego prezydenta, Robert Kennedy, postanowił wznowić postępowanie śledcze. Może przy tym nie o wyświeślenie tragicznej zbrodni i spłotu zagadkowych okoliczności?

Tutaj w Moskwie ludzie oczekują na to również, że zrozumiałym zainteresowaniem. Chodzi przecież o to, aby wyjaśnić prawdę i wskazać komu zależało na śmierci wybitnego meza stanu, realnie oceniałącego sytuację.

Dariusz PIĄTKOWSKI

Polska w dniu pogrzebu Johna Kennedy'ego

WASZYNGTON (PAP). W poniedziałek, 25 bm., w dniu uroczystości pogrzebowych prezydenta USA — Johna F. Kennedy'ego na gmachach urzędowych w naszym kraju — na znak żałoby — opuszczono flagi do połowy masztu.

Polskie radio i telewizja, a także lokale widowiskowe i szarytkowe zmieniły bądź odwoływały w tym dniu swoje programy.

W ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie mieszkańcy stolicy w dalszym ciągu wpiśywali się do księgi kondolencyjnej.

Tego samego dnia, w związku z pogrzebem Johna F. Kennedy'ego, paraniem ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce — Johna M. Cabota odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze św. Jana w Warszawie. Na nabożeństwie obecni byli: wiceminister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz i dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ ambasador Edward Bartol oraz szereg szereg przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych.

Telewizja Polska transmitowała przebieg uroczystości pogrzebowych z Waszyngtonu, a następnie nadała specjalny program filmowy związany z tragiczną śmiercią prezydenta USA.

Delegacja CSRS z A. Novotnym wyjechała do Moskwy

PRAGA (PAP). W poniedziałek, 25 bm., udała się z Pragi do Moskwy czesochosłowska delegacja partyjno-rządowa, której przewodniczy I sekretarz KC KPCZ, prezydent CSRS Antonin Novotny.

Przedmiotem rozmów w Moskwie będą sprawy dalszego pogłębiania współpracy między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją.

W TYM ROKU

Górnicy zamierzają wydobyć 0,35 ml i ton węgla więcej niż w ub. roku

KATOWICE (PAP). Minister górnictwa i energetyki mgr inż. Jan Miętega dokonał w poniedziałek na konferencji prasowej w Katowicach oceny pracy polskiego górnictwa węglowego.

W br. górnicy zamierzają wydobyć o 0,35 mln ton węgla więcej, niż w roku ubiegłym. Wydajność pracy w br. jest wyższa o 31 kg na roboczniołdkę niż w roku ubiegłym.

Dziennik Bałtycki

Rok XIX nr 280 (6038)

Cena 80 gr

Wtorek, 26 listopada 1963 r.

ELEKTRYFIKACJA PKP — TEMATEM NARADY

W URM

W latach 1964-65 632 kilometry zelektryfikowanych linii kolejowych

WARSZAWA (PAP). — W Urzędzie Rady Ministrów pod przewodnictwem wicepremiera Juliana Tokarskiego odbyła się konferencja w sprawie planu elektryfikacji linii kolejowych na lata 1964-65 oraz założeń w tym zakresie do roku 1970.

W konferencji wzięło udział kierownictwo resortu komunikacji z ministrem Piotrem Lewińskim oraz przedstawiciele Wydziału Ekonomicznego KC PZPR i Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

W latach 1964 - 65 zostanie przekazanych do eksploatacji 632 km zelektryfikowanych linii kolejowych, z tego w 1964 roku — 240 km.

W roku przyszłym zostanie zakończona elektryfikacja trzech głównych magistral komunikacyjnych: Warszawa — Poznań dzięki oddaniu do eksploatacji odcinka od Konina do Poznania długości 109 km, Kraków — Medyka dzięki przekazaniu odcinka od Rzeszowa do Medyki o długości 101 km oraz odcinka od Czehowic do Zebrzydowic.

W 1965 roku zostanie oddanych do eksploatacji 392 km.

zelektryfikowanych linii kolejowych. Zakończony zostanie pierwszy etap elektryfikacji magistrali łączącej Śląsk z Gdynią na odcinku Tarnowskich Gór — Karsznice wraz z odgałęzieniami do Warszawy przez Łódź i Łowicz oraz Czehochowy przez Herby o łącznej długości 285 km. Użyta się również w tym roku połączenie trakcją elektryczną Wrocławia z Wałbrzychem.

Jako zasadniczy kierunek w elektryfikacji linii kolejowych na lata 1966 — 70 przyjęto na konferencji zelektryfikowanie magistrali towarowych ruchu kolejowego takich jak: Śląsk — Gdynia, połączenie Śląska z Lublinem i Warszawą, połączenie Wrocławia z Poznaniem oraz elektryfikację linii tranzytowych: Wschód — Zachód przez Łuków, Skiernewice i Poznań.

A. Rapacki przybył z wizytą do ZRA

WARSZAWA (PAP). — W poniedziałek w godzinach rannych minister spraw zagranicznych PRL — ADAM RAPACKI udał się z oficjalną wizytą do Zjednoczonej Republiki Arabskiej na zaproszenie rządu ZRA. Ministrowi Rapackiemu towarzyszą: dyrektor generalny MSZ — amb. Jerzy Michałowski i dyrektor departamentu w tym resorcie — amb. Romuald Spasowski.

KAIR (PAP). W poniedziałek w godzinach po południowych minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki, przybył drogą lotniczą do Kairu z 8-dniową wizytą oficjalną na zaproszenie rządu ZRA.

W SPRAWIE DOSTAW

ZBOŻA DLA ZSRR

Decyzja Komisji senackiej USA

WASZYNGTON (PAP). Komisja bankowa senatu USA odrzuciła wniosek o ograniczenie sprzedaży zboża amerykańskiego Związkowi Radzieckiemu.

BONN (PAP). W wyniku po ważnej katastrofy na dworcu Leinhausen w Hanowerze w poniedziałek rano zabitych zostało 5 osób, a 30 jest rannych, w tym część ciężko rannych. Według informacji dyrekcji kolei, pociąg osobowy jadący z Haste do Hanoweru zderzył się z pociągiem pociągami w kolizji z Sletgartu do Bremy.

Delegacja ZSRR na sesję Światowej Rady Pokoju

MOSKWA (PAP). Rządowi Komitet Obrony Pokoju zatwierdził skład delegacji na sesję Światowej Rady Pokoju, która rozpoczyna się 28 bm. w Warszawie. W skład delegacji, której przewodniczyć będzie przewodniczący Rady Państwa PRL, wiceprzewodniczący Akademii Nauk Aleksander Korolewicz wchodzi: N. Tichonow, I. Erenburg, N. Popowa, W. Wasilewska, metropolita Pimen i inni. Czołowi działacze radzieckiego ruchu pokoju.

MORDERCA JACK RUBY POZOSTAWIAŁ Z POLICJĄ W PRZYJAZNYCH STOSUNKACH

Zabójstwo oskarżonego Oswalda spowodowało falę komentarzy na całym świecie

WASZYNGTON (PAP). Lee Harvey Oswald, oskarżony o zamordowanie prezydenta Kennedy'ego, został w niedzielę zastrzelony w chwili, gdy w areszcie policyjnym przechodził ze swej celi w areszcie miejskim w Dallas do karetki więziennej.

Okoliczności śmierci Oswalda, który do końca twierdził, że nie dokonał zamachu na prezydenta, są co najmniej dziwne.

Od piątku trzymano Oswalda w areszcie miejskim, mieszczący się w podziemiu ratusza. W niedzielę policja postanowiła przetranszować go do więzienia okręgowego, które znajduje się niecałe 2 kilometry od ratusza. Około godz. 19 czasu warszawskiego wyprowadził go Oswald z celi.

W chwili, gdy zaledwie parę kroków dzieliło aresztanta od karetki więziennej, jakiś meczowicz z rewolwerem w ręku przedarł się przez tłum obserwowających, przeskoczył barierę oddzielającą korespondentów od przebiegającej z bezpośrednią odległości strzelił do Oswalda. Ten skulił się, chwycił za lewy bok i upadł.

Obok karetki więziennej, przygotowany najwcześniej na wszelki wypadek, stał ambulans. W dwie minuty po strzale wnoszono Oswalda na salę operacyjną w Parkland Hospital, tym samym szpitalu w którym zmarł Kennedy i gdzie znajduje się ciężko ranny gubernator Conally. Mężczyzna, który strzelił do Oswalda, został natychmiast ujęty przez policjantów. Okazało się, iż jest to Jack Ruby, 50-letni właściciel jednego ze stripteasowych nocnych lokali w Dallas.

Mimo starań lekarzy Oswald zmarł w szpitalu w kilkanaście minut po godz.

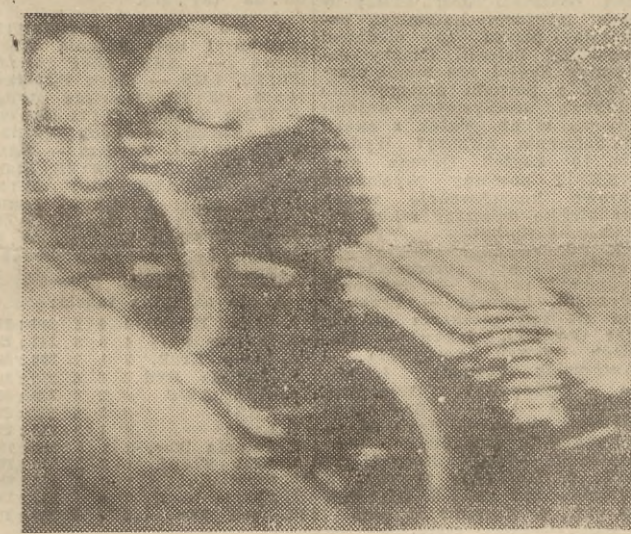
Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 26 bm.

Zachmurzenie duże, w ciągu dnia od zachodu postępująca opady deszczu. Temperatura maksymalna 9 stopni minimalna 3. Wiatry południowe i południowo-wschodnie, słabe do umiarkowane; ych.

John Steinbeck opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP). — W poniedziałek rano — po 10-dniowym pobycie z naszym krajem — opuścił Warszawę znakomity pisarz amerykański, John Steinbeck.



Trumna ze zwłokami prezydenta USA Johna Kennedy'ego na lawecie armatniej w drodze do katedry.

Zdjęcie z bezpośredniej transmisji telewizyjnej, nadanej z Waszyngtonu przy pomocy satelity „Rilay-1”.

Jechały w samochodzie dzieci prezydenta. Laweta zatrzymała się na krótko przed Białym Domem i tu dopiero uformował się orszak, składający się z przedstawicieli 60 państw świata.

W orszaku żałobnym kroczyło m. in. dwóch monarchów — cesarz Etiopii i król Belgii —

transmisji telewizyjnej, nadanej z Waszyngtonu przy pomocy satelity CAF — telefoto

Po obu stronach drogi nieprzeliczone tłumy trwały w milczeniu. W chłodnym powietrzu niesłyszalnym dźwięk samotnego dzwonu z Katedry św. Mateusza.

Przed katedrą orszak zatrzymał się. Poczet duchownych zszedł ze stopni, by wprowadzić trumnę do wnętrza. Ciche nabożeń-

Ostatniej chwili

Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Lyndon Johnson w depeszy do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikity Chruszczowa podziękował mu w imieniu narodu amerykańskiego za wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci prezydenta Kennedy'ego. „Wszystkie wysiłki prezydenta Kennedy'ego — cytując treść depeszy agencji TASS — były poświęcone sprawie pokoju i pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych oraz polepszenia stosunków między wszystkimi państwami, w tym stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. Zamierzam nadal dążyć do osiągnięcia tych celów”.



Jacqueline Kennedy przy ambulansie, który przywiózł zwłoki prezydenta Kennedy'ego na lotnisko bazy amerykańskich sił lotniczych w Andrews.

stwo żałobne odprawił kardynał Bostonu, Cushing, wieloletni przyjaciel rodziny Kennedy'ego.

O godzinie 13 minut 20

Żalobne uroczystości w USA z Kosmosu - na szklane ekrany w Polsce

Nadawany przez naszą telewizję program, obejmujący uroczystości żalobne w USA, docierał do Europy drogą transatlantyczną. Oto kolejne ognia transmisji. Pierwszym - była stacja amerykańska w Andover. Ruchami jej ogromnej anteny w kształcie rogu, o powierzchni całkowitej 335 m kw. steruje automat. W taki sposób, by wyłot anteny „celował” w szybko przemieszczającego się na niebie - sztucznego satelitę telekomunikacyjnego typu „Relay”.

Tu z kolei przejmują je brytyjska stacja w Goonhilly Downs. Wyposażona jest w antenę paraboliczną o średnicy 25 metrów i bar dzo czułą aparaturę radiodiodową (zawierającą m. in. bezszumowe urządzenie wzmacniające typu maserowa).

Z Goonhilly Downs program transatlantyczny przekazywany jest do sieci Europejskiej. Przez Brukselę i Hamburg wędruje do NRD, gdzie się łączy z siecią Interwizji. Za pośrednictwem tej ostatniej dociera do Polski, ZSRR, Czecho-słowacji i innych krajów naszego obozu.

Zabójstwo oskarżonego Oswalda

Dokończenie ze str. 1

lokalu. W niedzielę rano Ruby zdołał przedostać się do podziemnej części ratusza w Dallas (gdzie mieści się areszt miejski), chociaż policja podjęła „wszelkie kroki ostrożności”. Jeden z dziennikarzy słyszał, jak po dokonaniu zbrodni Ruby został rozpoznany przez pewnego policjanta, który powiedział do swego kolegi: „To jest Jack”.

Agencja France Presse informuje, że jedna z lokalnych rozgłośni w Dallas „przepowiedziała” w nocy z soboty na niedzielę śmierć Oswalda. Podobno Ruby po aresztowaniu zażądał widzenia się z człowiekiem, pracującym w tej rozgłośni.

„Jantar”

W wyniku sprawdzania kuponów 337 gry z dnia 24 listopada 1963 r. stwierdzono: 4 wygrane z 4 trafieniami po 11.25 zł, 243 wygranych z 3 trafieniami po 32 zł, 3814 wygranych z 2 trafieniami po 5 złotych.

„New York Times” pisze m. in.: „Główną winę za tę nową planę na naszym systemie porządku i poszanowaniu praw jednostki ponosi policja w Dallas i reszta tamtejszego aparatu sprawiedliwości. Jednakże niki z nas nie może czuć się wolnym od odpowiedzialności za to rozpasanie się niedorzeczności i gwałtu, które obecnie znalazło wyraz w zastrzeleniu naszego prezydenta oraz człowieka oczekującego rozprawy”.

Agencja Reutersa, donosząc o reakcji Amerykanów stwierdza, że wszyscy są zgodni co do tego, iż „strzał rewolwerowy, który przeciął życie Oswalda, sprawił, iż świat nigdy nie będzie wiedział na pewno, kto był mordercą”.

Według wczorajszych doniesień prezydent Johnson wydał rozporządzenie Federalnemu Biuru Śledczemu, aby przeprowadziło szczegółowe śledztwo w związku ze śmiercią Oswalda. Jack Ruby został w niedzielę wieczorem formalnie oskarżony o zamordowanie Oswalda. W trzy godziny po zamachu na Oswalda, Ruby podany został pierwszym przesłuchaniom w tej samej sali, w której prowadzono śledztwo przeciwko Oswaldowi.

DOROCZNE PODSUMOWANIE Odznaki i nagrody za społeczną pracę na rzecz SFBS i SFOS

W minioną niedzielę w sali Średniej Szkoły Muzycznej we Wrzeszowie odbyła się wspólna uroczystość aktiwy SFBS i SFOS pod egidą FJN. Nota bene sala wybrana na tę okazję, jedna z piękniejszych na Wybrzeżu, adaptowana została na potrzeby szkoły z funduszy SFOS. Ale nie o tym w minioną niedzielę była mowa.

Naradę przewodniczących komitetów terenowych SFBS i SFOS otworzył przewodniczący WK FJN poseł Florian Wichacz, oddając następnie głos przewodniczącemu Prez. WRN, Piotrowi Stolarowi, który - jak wiadomo - stoi na czele komitetów wojewódzkich obu wspomnianych organizacji społecznych. Przewodniczący Stolarek podsumował przebieg współzawodnictwa miast i powiatów w zbiorce zarówno na szkoły jak fundusz stolicy.

Jak już donosiśmy, województwo nasze od początku akcji zbiorkowej zgromadziło na szkoły ponad ćwierć miliarda złotych, przy czym dotychczasowe tegoroczne wyniki wskazują na to, że plan w br. nie tylko wykonamy, ale przekroczymy. Przewodniczący Stolarek podkreślił m. in. piękne wyniki zbiórki wśród młodzieży szkolnej, która już przekroczyła roczne zadania,znaczając, iż duże zasługi mają w tym nauczyciele.

Efektom dotychczasowych wyników zbiórki na SFBS w naszym województwie jest 25 oddanych już szkół Tysiąclecia i 14 będących w budowie, przy czym w roku przyszłym rozpoczniemy budowę 6 dalszych.

W odróżnieniu od wyników zbiórki na SFBS - na SFOS ostatnimi laty wpłynęło mniej złotych. I w tym roku sytuacja jest niepocieszająca - do końca ub. m. plan roczny został wykonany zaledwie w 54 proc.

ionu bibliotecznego w Elblągu, pawilonów szkolnych i ośrodków zdrowia w wioskach i in. przeznaczony już 12 mln złotych.

Narada niedzielna poświęcona była jednak nie tylko omówieniu przebiegu świąt czeń tegorocznych, lecz również pewnemu podsumowaniu wyników poprzez nadanie odznak i nagród najofiarniejszym aktywistom powiatom, szkołom, nauczycielom i młodzieży.

I tak siedmiu działaczom wręczone zostały Odznaki Tysiąclecia, a sześciu złote, srebrne i brązowe odznaki SFOS. Ponadto brązowe odznaki SFOS otrzymała Szkoła Podstawowa Nr 18 we Wrzeszowie.

Przekazano też zawiadomienie o przyznaniu nagród rzeczowych sześciu szkołom. Są to: dwa pianina, telewizor, dwa magnetofony oraz sprzęt sportowy. Dalszym 25 szkołom, już nie w formie nagród a po prostu dotacji, SFOS ofiarował sprzęt wyposażeniowy, wartości ogólnie ponad 200 tys. zł. Wreszcie dyrektor Woj. Składowi Surowców Wtórnych po przedstawieniu wyników uzyskanych przez młodzież w zbiorce makulatury w ub. roku szkolnym, przekazał nauczycielom i uczniom, którzy się wyróżnili (reprezentującym aż 70 szkół) nagrody przyznane przez Składowi.

W ub. roku uczniowie województwa gdańskiego zebrali 409 ton makulatury, tj. 80 wagonów, co uratowało od zagłady 20 ha lasów. Najefektywniejszy udział w tej zbiorce miały szkoły w Nowym Barkocinie w pow. kościerskim (46,4 kg makulatury na ucznia) i Technikum Ekonomiczne w Malborku (21 kg makulatury na ucznia).

Arka wyeliminowana z Pucharu Polski

W powtórnym w Łodzi spotkaniu piłkarskim o Puchar Polski ŁKS wygrał z gdańską Arką 4:2 (1:1). Bramki dla ŁKS zdobyli: Sadek, Suski, Orczykowski i Waleczak. Dla Arki: Filipiak i Gadecki. Przy okazji informujemy, że zapowiadziany na środę 27 bm. mecz III ligi między Arką a Bałtykiem został przełożony powtórnie, tym razem na 1 grudnia.

SPORT W RODZINIE „Sport w rodzinie” - uderzeniową akcją Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w obchodach 20-lecia PRL

W sali konferencyjnej WKKF odbyło się wczoraj plenarne zebranie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Gdańsku. Głównym punktem porządku obrad był program udziału TKKF w woj. gdańskim w obchodach 20-lecia PRL. Uczestnicy plenum uchwaliли, po uwzględnieniu zgłoszonych poprawek, projekt programu przedstawionego przez Zarząd Wojewódzki TKKF.

Program ten stoi na stanowisku, że główne hasło udziału TKKF w obchodach 20-lecia PRL - powinno brzmieć: „20-lecie PRL wiłamy pełniejszym udostępnieniem różnorodnych form kultury fizycznej i rekreacji szerokim rzeszom mieszkańców Wybrzeża”.

Uchwalony program omawia sposoby realizacji tego hasła, przy czym przyjęto dwa kierunki jego realizacji: wzmocnienie organizacyjnego

cyjne i programowe ognisk (jako zadanie długofalowe) oraz organizowanie masowych imprez sportowo-rekreacyjnych.

Szczególną uwagę poświęca się w programie przeprowadzeniu w 1964 roku uderzeniowej akcji „sport w rodzinie”, mającej na celu włączenie jednego z ważnych ognisk społecznych, jakim jest rodzina, do pracy nad rozwojem podstawowych form wf i rekreacji. Wspomnianym podstawowym zadaniem TKKF poświęcona też była wygłoszona na plenum wypowiedź przewodniczącego ZG TKKF Kędziora.

Przew. Kędzior dokonał również odznaczenia wyróżniających się działaczy TKKF z naszego województwa srebrnymi odznakami Towarzystwa. Otrzymał je: Józef Bielecki, Bronisław Bazylewicz, Jan Kurzątkowski, Tadeusz Wierciński i Franciszek Szczepański. Od-

znaki przyznano również nieobecny na plenum: Klimentowski Lewandowskiemu i Edmundowi Popielowi. (st)

Na 11 miejscu w tabeli zakończyli piłkarze Lechii jesienią rundę II ligi

Mimo sporej przewagi w polu gdańska Lechia wygrała w zeszłym tygodniu ze Stalą Mielec zaledwie 1:0, przy czym jedyną bramkę zdobył z karnego w 70 min. Adamczyk.

TABELA 1) Śląsk Wrocław 22:8 17:8 2) Zawisza Bydgoszcz 22:8 22:1 3) Cracovia 19:11 23:18 4) Start Łódź 18:12 27:26 5) Garbarnia 17:13 22:13 6) Górnik Wałbrzych 16:14 15:23 7) Stal Mielec 16:14 14:13 8) Rapid Wełna 15:13 33:24 9) Lublinianka 15:15 21:22 10) Polonia Bydgoszcz 14:16 23:26 11) Lechia Gd. 13:17 19:29 12) Raków Częst. 13:17 18:24 13) Karpaty Kros. 13:17 11:17 14) Lech Poznań 11:19 16:26 15) Piast Gliwice 9:21 23:31 16) Wawel Kraków 7:23 12:26

Koszykarze GKS Wybrzeże utrzymali pozycję wicelidera

Przyjemną niespodzianką sprawili w niedzielę koszykarze GKS Wybrzeże, wygrywając z renomowanym zespołem krakowskiej Wisły 63:63 (31:28).

A oto wyniki pozostałych spotkań I ligi: Polonia Warszawa - AZS AWF 70:53 (33:28), ŁKS - Śląsk Wrocław 74:96 (35:48), Zawisza Bydgoszcz - Wisła Kraków 65:78 (29:49), AZS Toruń - Lechia Poznań 79:54 (33:24), Zawisza - Sparta N. Huta 73:62 (29:23), Start Lublin - AZS AWF 53:55 (25:35), Start Lublin - Legia Warszawa 63:71 (24:36), AZS Toruń - Śląsk Wrocław 60:61 (33:29), ŁKS - Lech Poznań 73:66 (28:34).

A oto aktualna tabela: 1. Śląsk Wrocław 4 0 8 310:272 2. Wybrzeże 4 0 8 283:253 3. Wisła Krak. 3 1 7 309:286 4. Zawisza Byd. 2 6 259:261 5. AZS AWF 2 2 6 239:225 6. ŁKS 2 2 6 262:278 7. Legia 2 1 5 243:221 8. Polonia War. 2 1 5 214:193 9. AZS Toruń 1 3 5 276:269 10. Start Lublin 1 3 5 242:263 11. Sparta N. H. 0 4 4 227:283 12. Lech Poz. 0 4 4 237:313

Zarząd Spółdzielni Pracy „ELEKTROMETAL” w Tczewie, ul. Fel. Dzierżyńskiego 52. uprzejmie zawiadamia P. T. Klientów O OTWARCIU WARSZTATU naprawy pojazdów mechanicznych w Starogardzie Gd. przy ul. Świerczewskiego 32. Otwarcie nastąpi z dniem 2 grudnia 1963 r. 5176-K

GOSPODARSTWO 9 ha dobrej ziemi, dobre budynki, zelektryfikowane, sad, las, jezioro (stacja kolejowa) tanio sprzedam. Piotrowski, Radziejewski, Węgorzewo. P-1814

SPRZEDAŻ

„ZETORA” w dobrym stanie z narzędziami - sprzedam. Wejherowo, ul. Sikorskiego 2 nr telefonu 941. P-1781

BERNARDYNA suk. 14-miesięczną z metryczką - sprzedam. Zynnda, Starogard Gd., Parkowa 9. P-1770

CIĄGNIK „Zetor” K-25 dobry z przyczepą i sprzętem rolniczym sprzedam tanio. Jan Czapiewski - Struga, poczta Zblewo - pow. Kościerzyna. P-1782

SAMOCHOÓD osobowy marki „Opel Kadet” na chodzie sprzedam. Wiadomość: telefon Sztum 24-74. P-1799

SAMOCHOÓD trójkołowiec „Tempo” półciężarowy 500 kg po kapitalnym remoncie tanio sprzedam. Wiadomość: Wrzeszcz, Waryńskiego 40 a-14. G-7414

„CITROEN BL 11” rozebrany tanio sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „S-2512”. G-2512

PRACA

POMOC domowa na stałe potrzebna. Zgłaszać się od 15: Wreszcz, Klonowicza 14 m. 4. G-7353

OGRODNIK szuka pracy. Oferty: Biuro Ogłoszeń - Gdańsk pod „7295”. G-7295

LEKARSKIE

DR DZIEWANOWSKI - skóra, weneryczne. - Gdańsk, Sw. Duchy 125/126 telefon 31-83-88. G-7130

SKÓRNO - weneryczne, dr Przypilski, Gdańsk - Długa 64-65, codziennie, telefon 31-83-88. G-7130

SPECJALISTA weneryczne, skóra, płciowe - dr Lipiński, Sopot, Chrobrego 22, telefon 51-12-87. G-7078

ROZNE

WYPOCZYNEK w górach - za 10 dni 650 złotych przy wyciągu Szklarskiej Poręba. Zgłoszenia przyjmuje Br. Palczewski - skrytka pocztowa 120.

Dyrekcji Gdańskiego Biura Projektów Budownictwa Przem., koleżankom i kolegom mego męża

Bohdana Rewrowskiego za okazane serce i pomoc, sąsiadom, którzy przybyli z pierwszą pomocą oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, serdeczne podziękowanie składa G-7397 ZONA

Wszystkim przyjaciółkom, kolegom, współpracownikom i znajomym mego męża

prof. dr Józefa Kulikowskiego

oraz lekarzom i personelowi Szpitala Miejskiego w Gdyni, którzy w czasie długotrwałej Jego choroby okazali wiele serca, pomocy i życzliwości oraz wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu Mu ostatniej posługi serdeczne podziękowania składa G-2502 ZONA

Dnia 23 listopada 1963 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz tatuś, brat, szwagier i wujek

Ludwik Zawiasa

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitalnej w Gdyni 27. 11. 1963 r. o godz. 10 do kościoła NMP. Po nabożeństwie żalobnym ekspedycja zwłok na cmentarz witański. Pogrzebanie w smutku ZONA z CORECKĄ I RODZINA G-2542

WYSIEWAM przez cały rok trzcinę na moim polu. Maria Grünholz, Rumia, Starowiejska 40.

TELEWIZORY: ekspresowa naprawa u klientów oraz zakładanie anten - telefon 21-58-26. G-7316

ODWOLUJĘ obelgę rzuczoną na Stefanię Pruss - Pułkowiec, pow. Sztum - Aneliza Zuchowska, Pułkowiec, pow. Sztum.

BARWA PRIMA BARWNIK DOSKOR doskonale barwi we wszystkich kolorach: TOREBKI, TECZKI, OBUWIE, PASKI itp. do nabycia: w sklepach chemicznych, drogeriach i mydlarniach produkuje C.W.U. „LIBELLA” Sp. z o.o. WARSZAWA, MOKOTOWSKA 45 5029-K

LOKALE

Pani dr A. Ganowiak z Oddz. I Wewn. Szpitala Morskiego w Redwie, Ordynatorowi Oddz. Chirurgicznego panu dr L. Schliefferowi, lekarzom Oddz. Chirurgicznego pp. J. Nowoczyński, H. Stenger, Woźnicki, Łazarkiewiczowi oraz pielęgniarce i personelowi pomocniczemu tego szpitala za troskliwą opiekę w czasie choroby serdeczne podziękowanie składa A. BUKOWSKA G-2500

KOMFORTOWE

trzy pokojowe mieszkanie centrum Gdańska zamienię na równorzędne w Gdyni. Telefon 31-54-05. G-7129

MAŁEŻENSTWO bezdzietne poszukuje pustego pokoju na 6 - 8 miesięcy od 1. XII. (członkowie spółdzielni). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk - pod „7325”. G-7325

POKÓJ umeblowany w Gdyni do wynajęcia. Zgłoszenia: tel. 21-33-68.

ZAMIEŃNIE pokój z wspólną kuchnią w Gdyni na pokój z kuchnią. Warunki korzystne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia pod „S-2518”. G-2548

MAŁEŻENSTWO bezdzietne (pływający) członek spółdzielni poszukuje pokoju z kuchnią wydzielonego na terenie Gdyni. Telefon godz. 7-13 nr 23-79-35. „7307” G-7307

MATRYMONIALNE

SZUKASZ kandydata do małżeństwa? Napisz „Syrenka” prześle oferty. Warszawa, Elektoralna 11.

NIERUCHOMOŚCI

1,25 HA ziemi w mieście na tym barak murywany sprzedam. Starogard Gd., ul. Owidzka 16, stolarnia.

DZIAŁEK budowlana ponad 700 m² w pobliżu linii trolejbusowej 23 sprzedam. Zezwolenie na budowę jest. Wiadomość: Szymański, Orlowo, ulica Witolda 10 (pięta 23).

DOMEK jednorodzinny - może być nie wykorzystany lub 3 pokoje wyłączone na kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk - pod „7307” G-7307

„Piąta kolumna“

W Szczecinie przedstawienie „Piątej kolumny” Hemingway’a reżyseruje Zbigniew Cybulski. Będzie to druga w Polsce prezentacja tej jedynej zdaje się oryginalnej sztuki zmarłego pisarza amerykańskiego. Poprzednia odbyła się w Olsztynie w Teatrze im. Jaracza. Przedstawienie to pokazane było na Festiwalu Teatrów Polski Północnej w Toruniu, co w swoim czasie relacjonował w „Dzienniku” Marek Duleba. Premiera szczecińska przypada na czasy gdańskiego Bim-Bomu, gdyż scenografię przygotowują Andrzej Jagodziński i Bogdan Krzyżanowski, którzy współpracowali z Cybulskim w przygotowywaniu programów Bim-Bomowych. Jedną z ról grać będzie Zbigniew Bogdański, który w tym sezonie przeniosł się do Szczecina z Teatru „Wybrzeże”.

Penningo chwila

A było to parę lat temu. Do Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Komaszewie w pow. Iębarskim przybył młody inżynier. Mimo, że „świeżo upieczony”, bo wprost po studiach rolniczych objął z miejsca kierownictwo gospodarstwa.

Z nadzieją kierowała go do tego trudnego, deficytowego PGR dyrektora b. inspektora w Lędzicach, bardziej z rezerwą przyjmowała go załoga. Ostatecznie różnych już kierowników witała i zwykle niedługo potem żegnała. Zmieniali się omalże równo często z porami roku, żaden jednak nie był tak młody jak ten. Inżynier Jan Grzywacz liczył wówczas niespełna 24 lata.

bowano gospodarce w myśl zasady „jak mi się podoba”. Ale tak było tylko na samym początku.

ŁUDZIE SIĘ POZNALI

Gdy przyjechałam po raz pierwszy do Komaszewa, inż. Grzywacz gospodarował tam już trzeci rok. To, co się działo tu przed dwoma laty słyszałam tylko z opowiadań członków załogi. Zazwyczaj dość wyleniwi wobec dziennikarzy i skorzy do skarg na zwierzchników, tym razem robotnicy mówili z uznaniem o kierowniku, który tak długo się u nich utrzymał.

— To człowiek z głową. Niedarmo się uczył. I serce ma do gospodarstwa...

Słowa te zapisałam kiedyś i wygrzebałam ze starego notatnika.

To, co sama zobaczyłam w gospodarstwie, niczym już nie przypominało stanu sprzed paru lat, którego obraz mi przedstawiono. Na podwórku i w pomieszczeniach gospodarskich panował wzorowy porządek. Zamiast 986 tys. zł strat, które nowy kierownik przejął w spadku po swoich poprzednikach, gospodarstwo przyniosło już paręset tysięcy zł zysków. Ziemia doprowadzona została do wysokiej kultury, plony w wielu wypadkach dwukrotnie przekraczały te sprzed lat. A stosunki z tak skłóconą kłóciwą i nieufną załogą. Ale niech to zilustruje mała historia.

NIECH SIĘ PAN NAMYSŁI

MINEŁY znowu trzy lata.

Niespodziewanie ponownie spotkałam inż. Grzywacza. Tym razem jednak już nie w Komaszewie, a w innym miejscu. W tym czasie inż. Grzywacz — mówi inż. Grzywacz — na ogół są zdyscyplinowani i mają wiele inicjatyw.

Potwierdziło się to w okresie tegorocznych dostaw zbóż do PZZ. Roczny plan wykonany został w Inspektoracie PGR Sztum już z końcem września. Zakończony ten raport refleksyjnie słowami piosenki: „Co będzie, pokaże czas”.

Wuj Dominik miał rację

To on przecież zrywał się zawsze, gdy mowa była o warszawskich nowinkach hotelowych. — Żadna „Polonia”, żaden „Terminus”, panie święty, co za nazwa? Nawet „Grand Hotel” nie był w stanie zaimponować wujowi.

— Może on i grand, ale dla farmazonów. Szamujący obywatel może stanąć tylko w „Bristolu”. Współczesne pokolenie nie zna powodów tego sentymentu symbolicznych wujów Dominików. Może kojarzy się on z brytyjskim Bristolem, słynnym z XVII-wiecznych zabytków historycznych? A może? Może z historią znacznie późniejszą, choć dziś już także bytowa — z przegodami wujów, które dyskretnie zasłoniły pluszową kotarą.

NAJMŁODSZY KIEROWNIK

TERAZ inż. Grzywacz kieruje już od paru miesięcy nie jednym, a 18 PGR-ami w swoim inspektoracie. Od startu w Komaszewie przybyło mu wprawdzie parę lat i Srebrny Krzyż Zasługi, ale tak jak dawniej był najmłodszym kierownikiem gospodarstwa, tak teraz jest najmłodszym kierownikiem in-

spektoratu PGR w naszym i nie tylko zapewne w naszym województwie.

— Miałem trochę tremy, bo podlegają mi kierownicy gospodarstw starsi ode mnie i bardziej doświadczeni...

Nowy teren pracy jest znowu tzw. zagrożona pozycja. W ostatnim roku gospodarstwu incze straty PGR tego inspektora wyniosły... 12 mln zł. Na jaw wyszły niedawno defraudacje paruset tysięcy złotych w gospodarstwach Polaszk i Wadkowiec Duże. Brak porządku, rozluźniona dyscyplina nie należały do rzadkości. Tu i ówdzie natychmiast trzeba było zmienić kierownika. Mówienie już teraz, że niespełna 3-miesięcznej pracy nowego kierownika o jakichkolwiek osiągnięciach byłoby zapewne zbyt pochopne. Można tylko stwierdzić niektóre fakty.

CO BĘDZIE...

SWOJĄ pracę w inspektoracie rozpoczął nowy kierownik od objazdu gospodarstw i skontrolowania m. in. warunków mieszkaniowych. Nie wszędzie były dobre, niektóre budynki w Konieczwałdzie, w Cygusach i Polaszkach kwalifikują się po prostu do rozbioru, w innych dokonano najpilniejszych remontów. Wiele uwagi zwrócono w gospodarstwach na jesienne siewy. Wykonano je na ogół bardzo starannie.

Zmieniliśmy częściowo strukturę zasiewów. Powierzchnię rzepaku zwiększyliśmy z 250 do 320 ha, pszenicy ozimej jest więcej o 100 ha, a stanowiska pod buraki kukurkowe wzrosły ze 184 do 260 ha.

Jako tako uporządkowana została sprawa zarządzania gospodarstwami.

Jestem raczej zbudowany postawą kierowników PGR — mówi inż. Grzywacz — na ogół są zdyscyplinowani i mają wiele inicjatyw.

Potwierdziło się to w okresie tegorocznych dostaw zbóż do PZZ. Roczny plan wykonany został w Inspektoracie PGR Sztum już z końcem września.

Zakończony ten raport refleksyjnie słowami piosenki: „Co będzie, pokaże czas”.

Teresa CHUDEK

Agamemnon Makris

Z pochodzenia jest Grekiem. Jednakże muzea węgierskie pieczołowicie przechowują jego rzeźby, a frontony wielu węgierskich gmachów publicznych upiększają jego interesujące płaskorzeźby, lub grupy rzeźb figuralnych, które swoją monumentalnością, bądź precyzją — intymnością zwracają naszą uwagę.

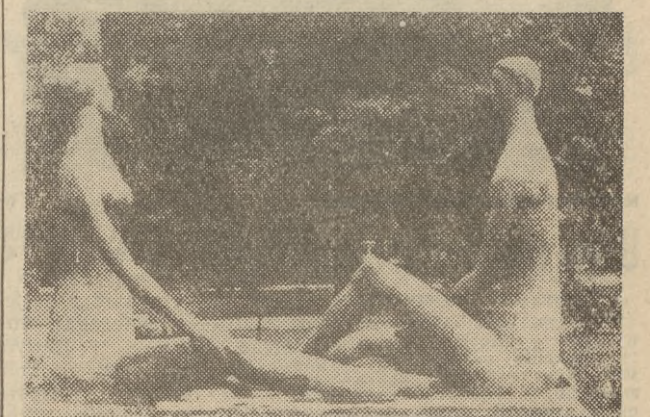
POD koniec ostatniej wojny światowej Makris udał się do Paryża. Tam uczył się w pracowni rzeźbiarskiej Depoit, gdzie eksperymentował, poszukując nowego widzenia i rozumienia rzeczywistości. Był pod wrażeniem średnio-wiecznej sztuki europejskiej, gotyku i możliwości jego zastosowania we współczesnej rzeźbie. Uderzyły go liczne arcydzieła nieznanych mistrzów francuskiego średniowiecza.

Nauk ozdobił Makris dwiema kobiecymi figurami, wykutymi w marmurze. Ustawiono je na wewnętrznym, całkowicie odbudowanym dziedzińcu. Figury wydają się poważny mi i surowymi. Nie ma w nich niczego zbytniego, nie upiększają ich żadne dodatkowe elementy, a ich obecność w tym miejscu wydaje się naturalna, pozbawiona wszelkiej przypadkowości.

Najbardziej reprezentatywnym dziełem Makrisa, wspinała się próba jego możliwości artystycznych wydaje się być nieukończony jeszcze pomnik ofiar Mauthausen, który ma stanąć na terenie byłego obozu śmierci, wśród podobnych monumentalnych pomników — dzieł innych narodów.

Obrazem kompozycji, składowa się z dziesięciu figur, symbolizuje siłę kolektywu, siłę, którą daje ludziom zjednoczenie. W kompozycji tej szczególnie interesujące jest rozwiązanie złożonego problemu rozmieszczenia tak licznych figur.

W pomniku ofiar Mauthausen, jak i w innych swol-



Po przeniesieniu się z Paryża do Budapesztu rzeźbiarz osiedlił się wraz z żoną w miasteczku artystów przy ul. Szadosz.

Najbardziej bodaj charakterystyczna dla twórczości Makrisa jest płaskorzeźba. Wciąż poszukuje harmonii pomiędzy współczesną rzeźbą i bryłą architektoniczną. Makris usiłuje nadać współczesny wyraz klasycznej sztuce barielfu.

Makris żywo interesuje się także tymi możliwościami, które kryją się w niewielkich figuralnych rzeźbach grupowych.

Zainteresowanie to znalazło wyraz w szeregu popularnych dzieł malarstwa, jak na przykład rzeźba „Tłacz” ustawiona przed gmachem kombinatu tekstylnego w mieście Szeged bądź kobiece figury na studionie w Budapeszcie, lub projekt dwóch kompozycji figuralnych, przeznaczonych dla nabrzeży Balatonu.

Gmach Instytutu Fizyki i Chemii węgierskiej Akademii

Maria ARDO

Nowy autobus z Sanoka

W Sanockiej Fabryce Autobusów zakończono budowę prototypu nowego autobusu skonstruowanego przez zespół inżynierów z SFA.

Nowy autobus jest wyższy od dotychczasowych produkowanych, ma nowoczesną linię i kształt. Posiada m. in. szyby panoramiczne, instalację klimatyzacyjną i ogrzewniczą oraz wygodne fotele.

„Nowym” tego pojazdu są pomysłowo skonstruowane, obrotowe bagażniki, które mieszczą się pod podłogą — w podwoziu. Wóz wyposażony został w nowy silnik wysokoprężny o mocy 130 KM, produkcji starochwileckiej fabryki, a więc będzie on nadawał się również i do komunikacji w terenie górskim.

Nowy autobus w najbliższym czasie wejdzie do próbnej eksploatacji.

Zmarła Zofia Rajczykowska-Wisniewska

W sobotę, 23 bm., po długotrwałej, ciężkiej chorobie, zmarła Zofia Rajczykowska - Wisniewska, będąca od wielu lat członkiem oddziału gdańskiego Związku Literatów Polskich.

Zofia Rajczykowska była czołowym skromnym, nie szukającym rozgłosu, wystarczająco jej ciche uznaniem młodych czytelników, do których adresowała swą twórczość. Pierwszą z jej powieści dla dzieci pt.: „Panna Bałtycka” ukazała się w 1950 roku, ale szeroka popularność osiągnęła jej — raczej dopiero następną z powieści zatytułowaną — „Adiutanci i general”. Wydana w 1960 r. przez Wydawnictwo Morskie, powieść ta zaliczona została do literatury szkolnej. Ostatnio Zofia Rajczykowska kończyła pracę nad powieścią trzecią o robotnicy tytule „Zielona peruka”, przeznaczoną tym razem dla młodzieży, która miała ukazać się również nakładem naszego gdańskiego wydawcy. Jednocześnie myślała ona już o następnej powieści pt.: „Pierścień”.

Serdeczny stosunek zmarłej do dzieci znajdował zresztą wyraz nie tylko w jej pisarstwie. Będąc z wykształcenia angiścią, przez wiele lat zajmowała się nauczaniem języka włoskiego wśród dzieci, i to najmłodszych — w przedszkolach, pisząc też dla nich piosenki i wiersze po angielsku. Serdecznie zapamiętane są jej niewyrażone w opiece nad zwierzętami — które, na równi z dziećmi, były zresztą bohaterami jej powieści.

W środowisku literatów Wybrzeża niewielej swą twórczość poświęcała dzieciom. Tym większą stratą jest przedwczesna śmierć Zofii Rajczykowskiej - Wisniewskiej.

W

SZKODA CIEPŁA

Zużycie surowców paliwowych podwaja się w świecie kapitalistycznym co dwadzieścia lat. W krajach demokracji ludowej szybciej — co sześć lat. Natomiast zapotrzebowanie na energię elektryczną podwaja się w krajach kapitalistycznych co dziesięć lat, zaś u nas co siedem.

JEDEN PROCENT

JAK tu nadażyć za zapotrzebowaniem? Przecież cykl produkcyjny budowy kopalni węgla kamiennego trwa dziesięć lat, a wiercenia naftowe mogą dać wyniki, ale mogą i nie dać. Tu jest zawsze ryzyko.

Na razie sytuacja nie jest groźna. Polska jest jednym z pięciu krajów na świecie, które mają dodatni bilans energetyczny. To znaczy, że eksport surowców energetycznych przewyższa import. Ale ta sytuacja się już kończy, zapowiedzią tego jest budowa naftociągu i petrochemii w Płocku. Za kilka lat będziemy sprowadzali w olbrzymiej ilości surowce energetyczne, przede wszystkim ropę.

Wniosek z tego jest prosty: musimy tymi surowcami gospodarować mądrze, to jest oszczędnie. Bo oszczędzenie jednego tylko procenta surowca — to setki tysięcy, a wkrótce może na

PAN INSPEKTOR PRZYSZEDŁ

W ubiegłym roku powołano do życia Państwo w Inspektorat Gospodarki Paliwowej - Energetycznej, instytucja, uzbrojona w duży pełnomocnictwo i obarczona dużymi obowiązkami. Nie, co dotyczy paliw, nie jest jej obce.

Na terenie całego kraju powołano sześć okręgowych inspektoratów. Województwo gdańskie wraz z olsztynskim oddane zostało pod opiekę inspektoratowi bydgoskiemu.

Od chwili powołania tych inspektoratów po wszystkich zakładach pracy kopalni i oszczędnej gospodarce paliwami i energią elektryczną. Badają stan urządzeń, zwiędzają kotłownię, studiują wskazania aparatury pomiarowej, wyda ją nakazy pokontrolne. Każdego projektu nowych urządzeń energetycznych musi uzyskać aprobatę inspektoratu.

ŚLABA TRÓJECZKA

Jak się przedstawia gospodarka paliwowa w województwie gdańskim? Zie, czy dobrze?

— Zie nie jest — mówią inspektorzy. — Oceniając jej stan systemem szkolnym należałoby postawić trójkę.

Ale byłaby to chyba tak zwana w gwarze uczniowskiej „ślaba trójeczka”.

No, bo można się u inspektorów dowiedzieć, że często administracja nie docenia ważności gospodarki energetycznej - paliwowej, że służby energetyczne cierpią na brak rozwiniętego zaplecza, że kadry tej służby (to jest szczególnie ważne) są niedostatecznie przeszkolone, że niezbyt wysoki jest poziom urządzeń energetycznych. I że często brak realnych planów poprawienia sytuacji.

Bywają wypadki, że oprócz wujów inspektorów, chociaż można by wysilił dwóch sąsiadujących przedsiębiorstw, polączyc i stworzyć urządzenie wspólne. Oszczędność i w inwestycjach i w zużyciu paliwa. Bywają wypadki wręcz rażące. Oto np. Osiedle Stogi. Zaprojektowano dla niego budowę dziesięciu (10) małych kotłów o wydajności poniżej 1 gigakalorii każdy. Inspektorat nie wyraził swej zgody na takie rozwiązanie i zalecił zaprojektowanie czterech większych kotłów. Oszczędność? W obsłudze, w paliwie (większa sprawność kotłów), mniejsze zadymienie okolicy.

CZWORKA, ALBO PIĄTKA

Nie chodzi tu jednak o stawianie stopni. I nie to jest zadaniem inspektoratu. Rola jego polega na instrukowaniu zakładów. Skoro jednak zaczęliśmy od szkolnej klasyfikacji, kontynuujemy ją dalej. Nie wszyscy zasługują na słabą trójkę. Niektórym można postawić wyższą ocenę. I te właśnie zakłady pokazują, co można osiągnąć przez „pomyślnie”.

Na przykład Zakłady Tyszczone im. gen. Wróblewskiego. W r. 1962 przeprowadzono tu izolację jedenastu zbiorników, przez co w ciągu roku zaoszczędzono 1637 t węgla. W r. odizolowano 4 dalsze i już do dnia dzisiejszego przyniosło to oszczędność 700 t. Stopniowa wymiana starych zespołów wirowych, która będzie zakończona w r. 1975 da rocznie 575,000 kWh oszczędności.

Zarządy portów w Gdańsku i Gdyni przystąpiły do ogrzewania kabin dźwigowych promieniami podczerwonymi i w 70 proc. zastąpiły żarówki oszczędzeniem retinowym i świetłkami. A 130 wągtowa rtecówka daje tyle światła, co 300 wattowa żarówka.

Ełbląski Zamech zaoszczędził 550,320 kWh przez zainstalowanie układu samoczynnego wyłączania silników napędowych na ciężkich obrabiarkach, ograniczył straty z nieszczelności sieci sprężonego powietrza, zlikwidował kotłownie i przyłączył się do elektrociepłowni.

A więc można. Trzeba tylko pomyśleć o tym.

APARATURA KONTROLNA

Dla częściowego usprawiedliwienia winnych zaniedbań przytoczyć trzeba fakt, że aparatura kontrolna wymaga przeglądów i remontów. A zakłady specjalistów do tego — zwłaszcza zakłady mniejsze — nie mają. Również nie mają specjalistów od przeprowadzania izolacji. W związku z tym nasuwa się konieczność stworzenia odrębnego specjalistycznego przedsiębiorstwa, które by te usługi zakładom pracy świadczyło. Najlepiej chyba w ramach przemysłu terenowego. War to, by rady narodowe wzięły sobie ten apel do serca. Szkoda ciepła!

Władysław MERGEL



CAF — fot. Matuszewski

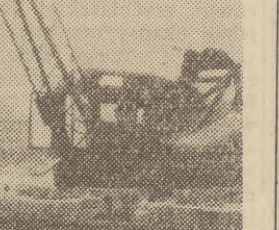
Płynie cegła do Gdańska

Od czasu do czasu można zaobserwować na Nowej Motławie barkę naładowaną ceglami, oczekującą na wyładunek bądź będącą w trakcie wyładunku. Są to na pewno cegły z cegielni w Wiślinkach, położonej nad Martwą Wisłą za Sobieszewem i przewiozione barką Żegluga Gdańskiej.

Ktoś mógłby zadać pytanie, skąd ta pewność? Otóż co do tego nie ma żadnych wątpliwości, bo jedynie barki ZG i tylko z Wiślink widać cegły dla przedsiębiorstw budowlanych trójmiasta. Mówią więc szczerze przewoźnicy. W ciągu ostatnich dwóch kwartałów br. przewieziono zaledwie 5 tys. ton. Kilka lat temu ta sprawa wyglądała korzystniej dla

transportu wodnego. W 1959 roku barki Żegluga Gdańskiej przewiozły 45 tys. ton i to nie tylko z Wiślink, ale również z cegielni Sztutowa, Nabrzeża, Suchacza, Pęklewa i Kadyn. Obecnie cegły wozą się koleją i przy pomocy transportu kołowego. A chyba nikomu nie trzeba przekonywać o niewłaściwości zaniedbywania środków drogowych.

Na zdjęciu: wyładunek cegły z barki przy nabrzeżu Nowej Motławy.



Fot. Wł. Nieżywiński

O tym warto wiedzieć

DZISIEJSZE ZEBRANIA
W szkole podstawowej nr 8 w Orłowie odbędzie się o 8-13 spotkanie mieszkańców rejonu X z radnymi. Tematem zebrań — realizacja inwestycji w ramach programu wyborczego MK FJN oraz informacja Komendy M. MO o sposobie i metodach walki z chłигаństwem i przestępczością na terenie miasta i dzielnicy.
W klubie GTPS o g. 19 min. 30 publicysta z „Zycia Literackiego” Jan Paweł Gawlik mówić będzie o współczesnych aktorach polskich.
O g. 12 w II Klinice Chirurgicznej AM zostanie otwarta wystawa książek medycznych i przyrodniczych wydawnictwa Georg Thieme Verlag Stuttgart. Wystawa czynna będzie do 30 bm.
O g. 17 w kawiarni „Rudy Kot” — montaż poezji Włodzisława i Martynowa. Wykonawcy — studenci i uczniowie szkół średnich.

Sesja DRN we Wrzeszczu

W czwartek o godz. 13 w świetlicy WZGS we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 100-102 odbędzie się XIX sesja DRN Gdańsk - Wrzeszcz.
Tematem obrad będzie ocena dotychczasowego przebiegu walki z chłигаństwem i przestępczością wśród nieletnich we Wrzeszczu.

MIAŁO i więcej

W imieniu wszystkich filatelistów i zbieraczy pięknie adresowanych kopert proszę zaapelować do pracowników naszych urzędów pocztowych, aby nieco delikatniej ostempliwali znaczki na kopertach. Za granicę czegoś takiego się nie spotyka. Tam chyba stemplują z myślą i sympatią do tych, którzy te koperty otrzymają, a znaczki zechcą włożyć do swych albumów.
Kiedy naklejam piękny znaczek z serii szermierki w Gdańsku, albo z serii gadów, chcę zrobić przyjemność mojej korespondencyjnej przyjaciółce z granicą. Niestety, ostatek zwróciła ona znaczki, z prośbą o przesłanie nowych w kopercie, bo tamte nie nadają się ani do zbiorów, ani do oglądania. Przyczyna — karygodne wprost zamazanie stemplem.

Podpowiedzi NA KRZYK

PRALNIE CZYNNE — JAK DAWNIE
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRALNI I FARBIAJNI W GDAŃSKU przychylnie ustosunkowało się do próśb oraz uwag naszej czytelnicy, za wartych w liście wydrukowanym w rubryce „SMIAŁO I SZCZERZE” (zł. XI, 63) i PRZYWRÓCIŁO W PUNKTACH USŁUGOWYCH DAWNE GO DZINY PRACY. A więc są one CZYNNE DO GODZ. 20-TEJ.
Dyrekcji należy się podziękowanie, szczególnie od kobiet pracujących w samotnych mieszkaniach, za pozytywne załatwienie tej naprawdę ważnej, aczkolwiek drobnej sprawy.

Już nie osiedle, lecz dzielnica „Przymorze” uchwałą Prezydium MRN w Gdańsku

W dniu wczorajszym odbyło się na terenie wielkiego osiedla „Przymorze” posiedzenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku. W posiedzeniu wzięli, oczywiście, udział członkowie zarządu i Rady Nadzorczej „Przymorza” oraz kierownictwo zainteresowanych wydziałów Prez. MRN. Uczestniczył również sekretarz KM PZPR ob. Kobos.

Porządek obrad przewidywał jeden punkt: dyskusja i zatwierdzenie uchwały Prezydium w sprawie budowy dzielnicy mieszkaniowej „Przymorze” w latach 1963 — 1972. Zanim przejdziemy do szczegółowego omówienia tych spraw — nieco informacji o dotychczasowym rozwoju spółdzielni.

Powstała ona w roku 1959 licząc wówczas 46 członków. Pierwsze klu-

Odnaczenia i upominki dla nauczycieli

Na spotkaniu sekretarza Matu KW ZMS z nauczycielami, zorganizowanym z okazji Dnia Nauczyciela, sekretarz KW ZMS — Henryk Tkaczyk uroczyście wręczył odznakę im. Janka Krasińskiego wicekuratora gdańskiego okręgu szkolnego Zdzisława Józefowicza i dyrektora Technikum Ekonomicznego w Gdyni Leopolda Adamcia, a brązowymi — St. Zajacę, opiekuna ZMS w Liceum w Orłowie, St. Kotlińskiego — wice dyrektora z II liceum w Gdyni, St. Tymańskiego z IX liceum w Gdańsku i J. Tarasiewicza ze szkoły podstawowej w Teże wie.

W czasie dyskusji uczestnicy spotkania wymienili swe doświadczenia i uwagi na temat pracy ZMS. Na zakończenie spotkania wszystkim nauczycielom wręczono upominki książkowe.

cze do pierwszych mieszkańcy wręczono lokatorem w roku 1960. Dziś rzesza członków spółdzielni wynosi blisko 3,5 tys. osób. W latach 1960—62 oddano do użytku 22 bloki mieszkalne o powierzchni ponad 40 tys. metrów kwadratowych, w których zamieszkało 826 rodzin.

Plany na najbliższe lata są ogromne i wręcz imponujące: przewiduje się, iż w roku 1972 w „Przymorzu” zamieszka około 60 tys. osób. A zatem dotychczasowe osiedle spółdzielcze przekształci się w praktyce w samodzielną dzielnicę mieszkaniową wielkiego Gdańska. Dlatego projekt uchwały omawiany na wczorajszym posiedzeniu zawiera już określenie „dzielnica”, a nie osiedle.

Oczywiście w przyszłości sprawa „Przymorza” urodnie o problemu i skłoni ojców miasta do podjęcia kroków organizacyjnych — nadania „Przymorzu” formalnej rangi dzielnicy i powołania dzielnicowych władz administracyjnych.

Ale wczoraj zapadła uchwała określająca na razie zadania „Przymorza” w zakresie planów etapowego rozwoju budownictwa mieszkaniowego, socjalnego, komunalnego itp. Mówi ona o tym, że „Przymorze” ma być bazą nowoczesnego budownictwa, powstającego w oparciu o nowoczesne metody budownictwa.

Sprawy przyszłości „Przymorza” rozpatrywano w kontekście planów rozwojowych naszego miasta. W przyszłej 5-letce w Gdańsku przewiduje się budowę ok. 60 tys. izb mieszkalnych. Udział spółdzielczości budowlanej ma wynosić prawie dwie trzecie. Natomiast z owych 40 tys. izb spółdzielczych „Przymorze” wybudować ma aż 27 tys. izb.

Nie są to zadania łatwe, ale dotychczasowe doświadczenie dowodzi, iż ta spółdzielnia jest zdolna do wykonywania tak wielkich planów. Nadanie jej praw generalnego inwestora oraz oddanie wykonawstwa w ręce jednego przedsiębiorstwa budowlanego chyba ułatwi realizację tych wielkich zamierzeń.

„Przymorze” jest, a w przyszłości stanie się na

jeszcze większą skalę, dzielnicą na wskroś nowoczesną. Nie tylko w sensie architektonicznym czy urbanistycznym. Jak w żadnej chyba innej dzielnicy, tu istnieją wręcz idealne warunki ku temu, by zrodziły się nowe, socjalistyczne stosunki społeczne wśród mieszkańców. Ten proces konsolidacji mieszkańców, ich czynnego współzestępowania w „samorządzeniu” dzielnicą i żywiołowy udział w pracach społecznych zapoczątkował proces kształtowania owych nowych stosunków. Weźmy pierwszy z brzegu przykład: mieszkańcy „Przymorza” zobowiązali się wybudować w czynie społecznym w roku przyszłym: przedszkole dla 120 dzieci. Zarząd prowadzi systematyczne szkolenie członków oczekujących na mieszkanie. Poznanie statutu, wzajemna wymiana poglądów sprzyjają rodzeniu się społecznej inicjatywy mieszkańców dzielnicy.

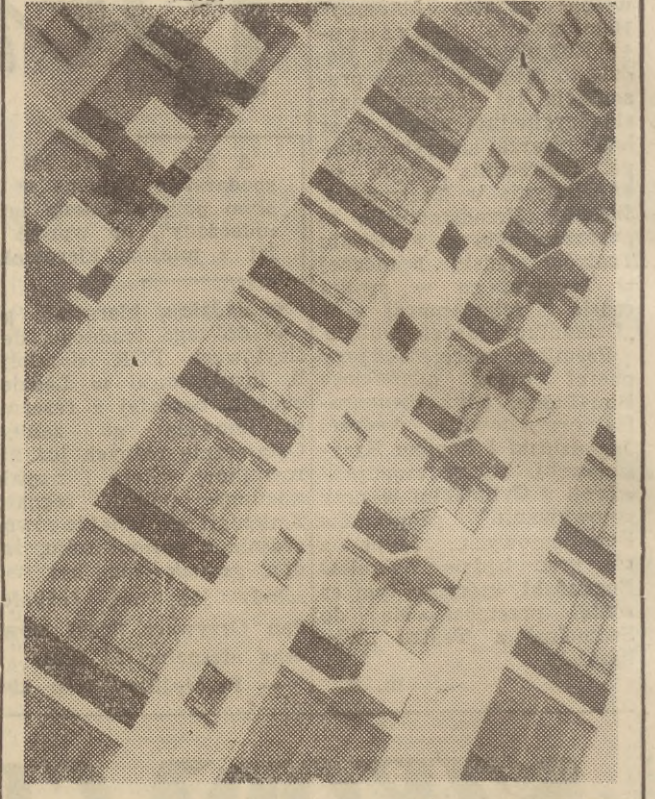
Warto podkreślić fakt, że „Przymorze” będzie w przyszłości jedyną w kraju dzielnicą miejską w 100 procentach spółdzielczą.

Uchwała Prezydium została podjęta. Powołano też przy Prezydium pełnomocnika do spraw „Przymorza”. Został nim wiceprzewodniczący Prezydium Robakowski, jego zastępcą — przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego Chudacz.

Na koniec wczorajszego posiedzenia przewodniczącemu Prezydium MRN Tadeuszowi Bejmowi wręczono akt mianowania go honorowym członkiem „Przymorza”.

E. K.

Balkoniki jak jaskółcze gniazda



Na osiedlu mieszkaniowym „Przymorze” oddano ostatnio do użytku 3 budynki ośmiopiętrowe o bardzo ładnych elewacjach. Na lekko łamanych ścianach frontonu rozmieszczono bardzo dekoracyjne maleńkie balkoniki, które przypominają jaskółcze gniazda. Każdy z tych budynków posiada 180 izb mieszkalnych, windę i wszystkie wygody. Czwartą z serii oddany zostanie do użytku jeszcze w tym tygodniu, a piątą w połowie grudnia br. Pozostałych pięć będzie realizowanych w przyszłym roku.

Na zdjęciu: elewacja ośmiopiętrowa z małymi balkonikami.

Fot. Wł. Nieżywiński

O stylach w architekturze kurs dla młodzieży

Dział naukowo-oświatowy Muzeum Pomorskiego w Gdańsku zaprasza młodzież szkolną (z klas od VI — IX), interesującą się sztuką do zapisywania się na kurs poświęcony architekturze.

W czasie zajęć, które odbywać się będą w każdy wtorek od godz. 15 — 17 wygłaszane będą prelekcje i prowadzone ćwiczenia, których celem będzie zaznajomienie uczestników kursu z rozwojem architektury w ciągu minionych wieków oraz stylami w budownictwie, począwszy od czasów starożytnych do chwili obecnej. Prelekcje ilustrowane będą przy pomocy epizaskopu i filmu. Kurs bezpłatny. Zapisy codziennie w Muzeum Pomorskim w Gdańsku przy ul. Toruńskiej, w dziale naukowo-oświatowym (I p.) od godz. 8 — 15.

Z kroniki sądowej

2 lata więzienia za sfałszowanie książeczki PKO

W końcu lipca br. mieszkaniec Sopotu Hans Fischer (20 Października 819 m. 4) pożyczony Ryszarda K. książeczkę oszczędnościową PKO rzekomo aby sobie wyrobić kartę autostopową. W rzeczywistości jednak nie zwrócił książeczki, lecz wywabił z niej nazwisko właściciela i wpisał swoje, przebrając też odpowiednio stan wkładu.

5 sierpnia br. Fischer podjął w agencji PKO w Sopotcie na sfałszowaną książeczkę 500 złotych, a następnego dnia — 565 złotych.

Rozzuchwalony takim powodem, Fischer usiłował w dniu 7 sierpnia podjąć dalsze 700 złotych, tym razem w agencji PKO w Orłowie. Tu jednak natrafił na bardzo spozstrzegawczą kasjerkę, która zorientowała się, że książeczka jest przerobiona i spowodowała zatrzymanie oszusta.

Sąd Powiatowy w Gdyni skazał Fischera, który przebywał już poprzednio w do mu poprawczym za różne kradzieże, na 2 lata więzienia i 5000 zł grzywny.

Znalazca to nie właściciel

W czerwcu 1959 roku dowódca warty w Stoczni Marynarki Wojennej zatrzymał wychodzącego ze stoczni pracownika Gdańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Gdyni, który usiłował wynieść 7,5 kg metalu żużłowego „E 83” wartości 975 złotych.

Zatrzymany Benedykt Brzeska (Gdynia, Jana 2 Kolna 12, hotel) tłumaczył się, że 7,5 kg metalu „znalazł” na terenie budowy GPBP, mieszczącym się w Stoczni Mar. Woj. Sąd Powiatowy w Gdyni nie dał jednak wiary temu tłumacze-

niu, zwłaszcza że nie usprawiedliwił ono zatrzymania sobie cennego metalu na własność, toteż skazał Brzeskę na 6 miesięcy więzienia i 1500 zł grzywny.

(rt)

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku zawiadamiają, że dnia 5 grudnia 1963 r. o godz. 17, w sali wykładowej II Kliniki Chirurgicznej AMG im. dr Rydygiera, ul. Dębinki 7 odbędzie się publiczna dyskusja nad pracą doktorską lek. med. Stefani Horoszek pt. „Gospodarka potasowa w kwasicy cukrzycowej w świetle własnych badań klinicznych”.

Promotor: prof. dr J. Penson.

Recenzenci: prof. dr Benjamin Jochweds i prof. dr Marian Górski.

Z pracą i opinią recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Centralnej Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Dębinki 7. Wstęp na rozprawę wolny.

K-5172

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku zawiadamiają, że dnia 5 grudnia 1963 r. o godz. 17,45 w sali wykładowej II Kliniki Chirurgicznej AMG im. dr Rydygiera, ul. Dębinki 7 odbędzie się publiczna dyskusja nad pracą doktorską lek. med. Wiesława Makarewicza pt. „Badania porównawcze enzymów uwalniających amoniak w nerkach kręgowców”.

Promotor: doc. dr M. Zydowo.

Recenzenci: prof. dr W. Mozołowski i prof. dr I. Mochnačka.

Z pracą i opinią recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Centralnej Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Dębinki 7. Wstęp na rozprawę wolny.

K-5172

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku zawiadamiają, że dnia 5 grudnia 1963 r. o godz. 17,45 w sali wykładowej II Kliniki Chirurgicznej AMG im. dr Rydygiera, ul. Dębinki 7 odbędzie się publiczna dyskusja nad pracą doktorską lek. med. Alicji Niedzwiedzkiej pt. „Wartość i wpływ kortikosteroidów w leczeniu chorych na pęcherzyce”.

Promotor: prof. dr Franciszek Miedziński.

Recenzenci: prof. dr Henryk Prochacki i prof. dr Tadeusz Kielanowski.

Z pracą i opinią recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Centralnej Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Dębinki 7. Wstęp na rozprawę wolny.

K-5172

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku zawiadamiają, że dnia 5 grudnia 1963 r. o godz. 17,45 w sali wykładowej II Kliniki Chirurgicznej AMG im. dr Rydygiera, ul. Dębinki 7 odbędzie się publiczna dyskusja nad pracą doktorską lek. med. Alicji Niedzwiedzkiej pt. „Wartość i wpływ kortikosteroidów w leczeniu chorych na pęcherzyce”.

Promotor: prof. dr Franciszek Miedziński.

Recenzenci: prof. dr Jerzy Lutowiecki i doc. dr Jerzy Kozakiewicz.

Z pracą i opinią recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Centralnej Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Dębinki 7. Wstęp na rozprawę wolny.

K-5172

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku zawiadamiają, że dnia 5 grudnia 1963 r. o godz. 17,45 w sali wykładowej II Kliniki Chirurgicznej AMG im. dr Rydygiera, ul. Dębinki 7 odbędzie się publiczna dyskusja nad pracą doktorską lek. med. Alicji Niedzwiedzkiej pt. „Wartość i wpływ kortikosteroidów w leczeniu chorych na pęcherzyce”.

Promotor: prof. dr Franciszek Miedziński.

Recenzenci: prof. dr Jerzy Lutowiecki i doc. dr Jerzy Kozakiewicz.

Z pracą i opinią recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Centralnej Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Dębinki 7. Wstęp na rozprawę wolny.

K-5172

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYJCIE
w dniu 26 listopada 1963 r.

LOKALNE:
18.05 Melodie świata. 16.30 Kółka. 16.40 Kuchnia. 16.50 Muzyka. 17.30 Przegląd aktualności. Wybrzeża. 17.50 Wtorek godz. 17.50 18.00 Koncert zyczeń. 18.30 Reportaż dyskusyjny. 20.00 Recenzja teatralne R. Witkowskiej pt. „Dowód uznania dla dowcipu”. 20.15 Muzyka. 20.50 Sprawozdanie z Plenum KW PZPR.

OGÓLNOPOLSKIE:
11.00 Muzyka symfoniczna. 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia. 12.15 Muzyka. 13.00 Koncert muzyki operowej. 13.45 „Alfabet polskiej piosenki”. 14.05 Wirtuoz muzyki rozrywkowej. 14.45 „Błękitna szatafata”. 15.30 Audycja dla dzieci pt. „Wakacje z duchami”. 16.50 Uniwersytet Radiowy. 19.30 Kulejostop kulturalny. 21.40 Gra zespołu Andrzeja Kurylewicza. 22.00 Piosenki Soliwiewa - Siedzia. 22.10 Problemy Międzynarodowego Ruchu Robotniczego. 22.25 Melodie. 22.40 Koncert muzyki współczesnej.

TELEWIZJA
na dzień 26 listopada 63 r.

WTOREK
17.00 Dziennik TV. 17.05 Film z serii „Przygody Robin Hooda”. 17.40 „Bryza”, magazyn morski z Gdańska. 18.10 Wzrost w Mongolskiej Republice Lud. 18.30 Koncert mistrzów baletu radzieckiego (transm. z Moskwy). 19.30 Ciekawostki ma tematyczne. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik TV. 20.30 „Lot”, film seryjny. 21.30 „Piosenka studia nam umila...”, czyli laureaci II ogólnopolskiego konkursu na piosenkarzy studentów. 21.50 Dyskusja na temat krajowe. 22.20 Dziennik TV.

Pies - bohater powrócił do domu

Przypominać sobie historię o psie — bohaterze, który na ul. Władysława IV w Gdyni uratował życie 4-letniego dziecka, dosłownie w ostatniej chwili psikiem wytrącając je spod nadjeżdżającego samochodu, przy czym sam został poważnie ranny. Wiadomość za nami powtórzyła telewizja. Efekt był nieoczekiwany. Dzieci inżynierstwa Iwankiewiczów poznały w psie — bohaterze swego „Morusa”, który kilka tygodni przed swą przygodą zaginął. Widocznie ktoś go ukradł. Teraz pies powrócił do domu swych państwa w Gdyni przy ul. Mściwoja 13, niestety, ze sztywną już na zawsze tylną łapą.

Nadał się nim troskliwie opiekuje prezes Gdynińskiego Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt dr Golański, który psa leczył od chwili wypadku aż do opuszczenia psiego schroniska i powrotu do domu swych państwa.

Druk GZG zam. 2451 C-7